

Procentowe garaże

Data publikacji: 22.12.2006 0:00



brak zdjęcia

Garaż na prywatnej posesji w Ogrodzonej służył jako nielegalny magazyn alkoholu niewiadomego pochodzenia. Jego istnienie celnicy z cieszyńskiej Grupy Mobilnej odkryli w trakcie prowadzonych działań rozpoznawczych.

Kiedy celnicy razem z policjantami weszli do garażu, znaleźli wewnątrz 89 pojemników plastikowych o pojemności 30 litrów i 13 pojemników 5-litrowych. We wszystkich był alkohol etylowy. Pomiar wykazał, że jest to 95-procentowy spirytus. W sumie w garażu zmagazynowano 2735 litrów alkoholu.

Gorsi nie chcieli być pogranicznicy i wytropili rozlewnię nielegalnego alkoholu. Interes kręcił się w najlepsze na prywatnej posesji w Ustroniu. W garażu, w prymitywnych warunkach, rozlewano z beczek do butelek prawdopodobnie rozcieńczalnik do farb spirytusowych. Płyn ten był mieszany z wodą. Na butelki naklejano oryginalne etykiety markowych wódek. Do zamykania butelek służyły oryginalne nakrętki. Do niektórych gatunków wódek używano także barwnika.

- Procederem zajmowali się dwaj mężczyźni, w wieku 36 i 42 lat, mieszkańcy Cieszyna. Obaj zostali zatrzymani na gorącym uczynku, kiedy to samochodem załadowanym ponad 500 litrami alkoholu wyjeżdżali z posesji, na której rozlewali nielegalny alkohol. Zabezpieczono także urządzenia linii rozlewniczej i blisko 600 litrów alkoholu.

Wyjaśnienia w tej sprawie trwają - powiedział „Głosowi” mjr Grzegorz Klejnowski, rzecznik komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. Nie zaszkodzi przypomnieć, że w październiku podobną rozlewnię namierzono w Cieszynie, na jednym z osiedli domków jednorodzinnych. Wtedy też w garażu pogranicznicy ujawnili ponad 500 litrów alkoholu niewiadomego pochodzenia.